

J ó z e f B r e m e r

## Michał Dziewicki – edytor, logik, lektor, tłumacz, powieściopisarz

**Słowa kluczowe:** *M. Dziewicki, korespondencja Dziewicki-Russell, L. Wittgenstein, J. Wyclif, „Tractatus logico-philosophicus”*

### 1. Z Anglii przez Francję do Krakowa

Michał Henryk Seweryn Dziewicki (1851–1928) urodził się 21 marca 1851 roku w Bridgewater w hrabstwie Sussex. Jego ojciec, Seweryn Dziewicki (1810–1863) studiował w latach 1828–29 prawo i literaturę na Uniwersytecie Warszawskim<sup>1</sup>. Po klęsce powstania listopadowego wyemigrował w roku 1832 do Francji (Bourges), gdzie spędził kilka lat. Następnie przeniósł się do Anglii. Nie wiadomo dokładnie, jakiego rodzaju napięcia wewnątrz polskiej emigracji w Anglii spowodowały, iż w 1837 roku usunięto go z Ludu Polskiego na Emigracji – organizacji polonijnej opanowanej ideami utopijnego socjalizmu. Samemu Sewerynowi bliska była idea ciągłej i permanentnej rewolucji. Po usunięciu go z Ludu Polskiego, prawdopodobnie pod wpływem swojej żony – Jane ur. Jones – przeszedł do religijnej wspólnoty kwakrów. Przez całe lata Seweryn cierpiał na „czarną melancholię”. W 1863 roku utopił się w rzece w Herford. Jego syn Michał Dziewicki miał wówczas 12 lat.

Michał był najpierw wychowywany przez „Przyjaciół Prawdy”, jak sami siebie nazywają kwakrowie<sup>2</sup>. W jednym ze swoich listów pisze: „(...)

---

<sup>1</sup> Por. A. Lewak, *Dziewicki Seweryn*, w: R. Dunin, H. Firlej (red.), *Słownik biograficzny*, t. VI, s. 172–173. Inne źródła podają jako miejsce urodzenia Łuków, a rok 1812, por. <[http://www.myheritage.com/names/roman\\_dziewicki](http://www.myheritage.com/names/roman_dziewicki)>.

<sup>2</sup> Ruch kwakrów został założony w Anglii w połowie XVII wieku przez George’a Foxa (1624–1691). Jego zwolennicy określali siebie „Przyjaciółmi Prawdy” lub „Religijnym Towarzy-

w 14 roku życia [1865 rok] pojechałem do Francji do Collegium Polignan (Haute Garonne), gdzie ukończyłem gimnazjum”. We Francji przeszedł na katolicyzm i wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. W archiwum zakonnym prowincji francuskiej zachował się pisemny oryginał rozmowy, którą z 21-letnim Michałem 30 września 1872 roku<sup>3</sup> przeprowadził ojciec L. Barbier SJ.

Ze sporządzonego po łacinie pisma dowiadujemy się, że Michał „(...) z własnej woli i przy wsparciu Bożej łaski pragnął wstąpić do naszego Towarzystwa. Zapytany, czy ma jakąś przeszkodę, aby nie mógł zostać przyjęty, rozważywszy to, odpowiedział, że nie ma żadnej”. Następnie o. Barbier zanotował, że Michał Henryk Dziewicki urodził się z prawego małżeństwa 21 marca 1851 roku w mieście diecezjalnym Bridgewater, rodzice byli ludźmi uczciwymi i cieszącymi się dobrym imieniem. Ojciec miał na imię Seweryn, a matka – Joanna. Ojciec już zmarł, matka żyje. Gdy chodzi o rodzeństwo Michała, to ma młodszego brata<sup>4</sup> i dwie młodsze siostry, którzy nie potrzebują pomocy ze strony Michała. Ponadto Michał nie jest obciążony długiem, nie ma żadnych zobowiązań, nie jest związany ślubem, nie cierpi na widoczną czy ukrytą chorobę.

W raczej formalnym piśmie o. Barbiera nie ma żadnej notatki o pobycie Dziewickiego u kwaków. Ponadto można wioskować, iż gdyby rodzeństwo potrzebowało pomocy ze strony Michała albo gdyby był obciążony jakimś długiem, to prawdopodobnie nie zostałby przyjęty do Towarzystwa Jezusowego.

O. Barbier podkreśla, że Michał „dąży do cnoty, chętnie oddaje się modlitwie. Mocno wierzy we wszystko [co głosi] Kościół rzymskokatolicki”. Ze spisanej rozmowy dowiadujemy się dalej, że Michał ukończył niższe studia – od gramatyki łacińskiej do retoryki włącznie, że od 1866 do 1872 roku był w niższym seminarium w mieście Polignan. Ze wspomnianych przedmiotów – gramatyki i retoryki – uzyskał dobre wyniki, a także z dobrym rezultatem studiował matematykę, język niemiecki i angielski. Przeszedł też niewielkie przygotowanie muzyczne. W rozmowie z o. Barbier Michał zaznaczył, że od roku 1868 (czyli od czterech lat) myślał, aby wstąpić do Towarzystwa Jezusowego, a od 1870 roku podjął już co do tego silne postanowienie. Podobne rozmowy przeprowadzono w kwietniu i wrześniu 1873, a także w kwietniu

---

stwem Przyjaciół”, zwykle jednak nazywano ich kwakrami („drzący”), ponieważ uważano, że w czasie słuchania Słowa Bożego drżą lub się trzęsą. Znano ich z tego, że byli zdecydowanymi przeciwnikami wszelkich wojen.

<sup>3</sup> Materiały dostępne w Archiwum Francuskiej Prowincji Towarzystwa Jezusowego: 15 Raymond Marcheron, Vanves/Paris.

<sup>4</sup> Młodszym bratem Michała był Roman Edward Dziewicki (1858–1896), siostry to Mary Dziewicka (1856–1918) i Gertrude Elisabeth Dziewicka (1861–1948) <<http://search.ancestry.de/>>. W Muzeum Narodowym w Krakowie znajduje się namalowany przez Olę Boznańską portret Gertrudy Dziewickiej.

i wrześniu 1874 roku. Treść wyżej wymienionych rozmów Michał potwierdził każdorazowo swoim podpisem. Dziewicki spędził u jezuitów łącznie 8 lat: dwa w nowicjacie, trzy jako student filozofii i trzy jako nauczyciel w jezuickich kolegiach.

Nie wiemy, z jakich przyczyn w roku 1880 został zwolniony ze złożonych prostych ślubów zakonnych. Do święceń kapłańskich go nie dopuszczono. Po wydaleniu z zakonu jezuitów przez jakiś czas uczył języka angielskiego w seminarium w mieście Montauban.

### 1.1. W Krakowie – lektor na Uniwersytecie Jagiellońskim

Brak jest danych, z jakich przyczyn Michał Dziewicki w 1880 roku przyjechał do Krakowa, gdzie trzy lata później ożenił się z młodszą o siedem lat Adelą Jastrzębską (1858–1929). Adela Dziewicka należała do grona bardzo znanych opiekunek biednej młodzieży w ówczesnej austriackiej Galicji<sup>5</sup>. Dzięki jej staraniom powstało kilka katolickich organizacji charytatywnych. Wspierała między innymi założony w 1906 roku przez jezuitę Mieczysława Kuznowicza Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej. Ogromny gmach bursy Związku – którego budowę rozpoczęto w roku 1922 – stoi do dzisiaj w Krakowie przy ulicy Skarbowej. Wspólny, skromny grób państwa Dziewickich znajduje się na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (kwatery cmentarna HE, wsch./płn.). Poświęcona pani Dziewickiej tablica nagrobkowa jest dwukrotnie większa od tablicy jej męża Michała. Na tej ostatniej napisano: „Michał Henryk Dziewicki. Lektor na Uniw. Jagiellońskim, 1851–1928”. Małżeństwo Dziewickich było bezdzietne, stąd trudno dotrzeć do rzeczy pozostałych po Michale.

Od 1881 roku Dziewicki uczył w Krakowie prywatnie języka angielskiego. Dwa lata później rozpoczął starania o przyjęcie na posadę lektora na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na stanowisku tym został zatrudniony dopiero w roku 1896 i pracował aż do śmierci w 1928 r. W roku akademickim 1922/23 wykładał – w zastępstwie prof. Romana Dybowskiego – język angielski na Wydziale Filologicznym (History of English Literature in Sketches – 3 godz. tygodniowo; Remarks on Mistakes Made by English Writers – 1 godz. tygodniowo; Edgar Poe's Poems and His Ideas of Poetry – 1 godz. tygodniowo). Ponadto uczył języka angielskiego w Kolegium Handlowym oraz w Wyższym Studium Handlowym w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny).

W liście skierowanym do Wydziału Filozoficznego UJ pisał, iż w swoim sposobie nauczania języka kładzie nacisk na głośne mówienie i na rozmowy

---

<sup>5</sup> Por. np. redakcyjny artykuł: *Ś.P. Adela Oksza Dziewicka*, „Związkowiec” 1929, maj–czerwiec, s. 1–8; Z.A. Krzyżanowska, *Od furtyki klasztornej do wrót parlamentu*, „Związkowiec” 1934, luty, s. 2–4.

uczniów między sobą, skoro tylko ci ostatni mogą w nich wziąć udział. Sposób ten okazał się, jego zdaniem, bardzo skuteczny, ponieważ pod koniec pierwszego kursu uczniowie potrafili już rozmawiać, a Dziewicki mógł wyklądać gramatykę po angielsku bez używania języka polskiego.

Jednak to nie dydaktyka była głównym polem działania Michała Dziewickiego. Światowej sławy imię zyskał sobie krytycznym wydaniem dzieł Johna Wyclifa. Oprócz tego pisał artykuły filozoficzne i powieści, a także tłumaczył literaturę polską na język angielski<sup>6</sup>.

## 1.2. Redakcja naukowa dzieł J. Wyclifa

W roku 1884 obchodzono uroczyste 500. rocznicę śmierci wielkiego prekursora reformacji – Johna Wyclifa (1330–1384)<sup>7</sup>. Dwa lata wcześniej zostało założone The Wyclif Society, które za priorytetowy cel stawiało sobie krytyczne wydanie jego dzieł. Znany mediewista Frederick J. Furnivall (1825–1910) zlecił to zadanie Dziewickiemu, który dobrze znał język łaciński i angielski oraz miał odpowiednie wykształcenie teologiczno-filozoficzne. Dziewicki podjął się tego obszernego i zaplanowanego na wiele lat zadania. Kolejne redagowane przez Dziewickiego pisma Wyclifa ukazywały się w latach 1883–1909<sup>8</sup>.

Liczne rękopisy prac Wyclifa znajdowały się w bibliotekach ówczesnej monarchii austriackiej (przede wszystkim w Pradze i w Wiedniu). Opracowane przez Dziewickiego wydanie w Trübner and Co. (później K.C. Paul) pism Wyclifa świadczy o dużej erudycji redaktora i odznacza się wyjątkową starannością od strony edytorskiej i filologicznej<sup>9</sup>. Edytowane prace zostały

---

<sup>6</sup> Por. R. Dyboski, *Dziewicki Michał Seweryn*, w: R. Dunin, H. Firlej, *Słownik biograficzny*, Kraków: PAU, 1948, t. VI, s. 171–172. Drobne informacje o pracy Dziewickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim można znaleźć w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (Nr S11-619; WF II-191).

<sup>7</sup> John Wyclif (Wiclef lub Wycliffe, pol. Jan Wiklif) (1329–1384) – angielski teolog, prekursor reformacji. Jako dialektyk i znawca filozofii scholastycznej reprezentował tomistyczny realizm. Jego teologia oddziaływała zarówno na czeskiego reformatora Jan Husa, jak i na Marcina Lutra. 7 czerwca 1915 r. Dziewicki pisał do L. Wittgensteina: „Only I should like to know whether you also hold that the series of instants is compact. Wyclif thought not; for him all instants are contiguous. If not, there is never any instant at which any phenomenon begins: which seems absurd”. W Krakowie ideami Wyclifa interesował się Mateusz z Krakowa (1335–1410) – profesor teologii w Pradze i Heidelbergu.

<sup>8</sup> Spis wydanych przez Dziewickiego prac Wyclifa: por. G. Watson (ed.), *The New Cambridge Bibliography of English Literature*, T. 1: 600–1660, Cambridge: Cambridge University Press 1974, s. 790–791; por. *Dictionnaire des auteurs anglais* <[http://lamop-intranet.univ-paris1.fr/auteurs\\_anglais/](http://lamop-intranet.univ-paris1.fr/auteurs_anglais/)>, wersje elektroniczne można zakupić pod: <<http://www.abebooks.com/search/SearchResults?kn=Dziewicki&sts=t>>.

<sup>9</sup> Edycja dzieł Wyclifa od samego początku zyskała uznanie w świecie naukowym. Np. Rudolf Buddensiegy bardzo pozytywnie ocenia edytorski kunszt Dziewickiego, zazna-

zaopatrzone w aparat naukowy i uzupełnione krytycznymi wprowadzeniami. Dziewicki wydał następujące tomy łacińskich prac Wyclifa: *Tractatus de logica*<sup>10</sup> (trzy tomy: 1883, 1896, 1899); *Miscellanea philosophica* (tom I: *De actibus animae, Replicatio de universalibus, De materia et forma*, 1902; tom II: *De universalibus, Fragmenta, Notae et questiones variae, De materia*, 1905); *De ente librorum duorum excerpta: Libri I Tractatus III & IV, Libri II Tractatus I & III, et Fragmentum de annihilatione* (1909); *Tractatus de blasphemia* (1893)<sup>11</sup>. W pierwszym tomie *Miscellaneów* Dziewicki zamieścił swoją pracę *An Essay on Wyclif's Philosophical System* (s. v–xxvii).

### 1.3. Przekłady literatury polskiej na język angielski

Dziewicki należy zarówno do pionierów polskich badań nad literaturą angielską, jak i do propagatorów kultury polskiej w krajach anglojęzycznych. Rezultatem tej części jego działalności są tłumaczenia polskiej prozy i poezji na język angielski: *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza (London, Th. Richardson and Son, 1883); *Kobiet* Zofii Rygier-Nałkowskiej (N. York and London, G.P. Putnam's Sons, 1920); *Chłopów* W.S. Reymonta, 4 tomy (N. York, A.A. Knopf, 1924–25; drugie wydanie t. I, 1928)<sup>12</sup>; *Ziemi obiecanej* W.S. Reymonta, 2 tomy (N. York, A.A. Knopf, 1927); *Roty* M. Konopnickiej<sup>13</sup>. Ponadto przetłumaczył na język angielski kilka naukowych publikacji Polskiej Akademii Umiejętności, między innymi studium Bronisława Piłsudskiego<sup>14</sup> *O języku i folklorze sachalińskiego ludu Ajnów* (1912). Na zlecenie

czając, że liczne kodeksy Wyclifa są w złym stanie fizycznym, por. jego *Wyclif Literature: Communication on the History and the Work of the Wyclif Society*, w: S.D. Salmond (ed.), *The critical review of theological and philosophical literature*, Edinburgh, T&T. Clark, 38 George Street, 1894, s. 71–80 [s. 71, 79].

<sup>10</sup> *Iohannis Wyclif „Tractatus de logica”, now first edited from the Vienna and Prague mss.* Volume III only Dziewicki, Michael (ed.), Wyclif Society 1899. Opracowane przez Dziewickiego „Wprowadzenie” do tomów I oraz II obejmuje s. III–LXVI, a do tomu III s. III–XXXVIII. Każde z nich zostało opatrzone obszernymi, napisanymi po angielsku przypisami. Swoją recenzję wydania *Tractatus de logica* J. Lindsay rozpoczyna od zdania: „M.H. Dziewicki has merited the thanks of the whole Philosophical World for his learned, important and painstaking labours”, J. Lindsay, *Joannis Wyclif Tractatus de Logica. Now first edited from the Vienna and Prague MSS*, by Michael Henry Dziewicki, w: „Mind” 7 (1898), s. 411–419.

<sup>11</sup> Zdygitalizowaną wersję *De blasphemia* można znaleźć na stronie: <<https://archive.org/details/iohanniswyclif01wyclgoog>>.

<sup>12</sup> Plik pdf wydania *The Peasants* z 1927 r. (N. York: Alfred A. Knopf Publisher) można znaleźć na stronie <<http://www.unz.org/Pub/ReymontLadislav1937>>.

<sup>13</sup> M. Konopnicka, *The Nation's Oath*, „The Slavonic Review” 1924, nr 3.7 (Jun.), s. 66–67.

<sup>14</sup> Bronisław Piotr Piłsudski (1866–1918) próbował zabić cara Alexandra III, lecz wraz z innymi zamachowcami został wcześniej ujęty i skazany na 15 lat katorgi na Sachalinie. Okres deportacji udało mu się wykorzystać do naukowych badań nad ludnością Sachalinu. Dzięki tym badaniom stał się znanym etnologiem.

ówczesnego rządu polskiego przetłumaczył w latach 1918–19 na angielski całą serię memoriałów i dokumentów dotyczących sytuacji na Górnym Śląsku oraz Śląsku Cieszyńskim.

Jako samodzielny autor Dziewicki zadebiutował napisaną po angielsku powieścią *Entombed in Flesh* (Edynburg, Blackwood, 1898)<sup>15</sup>. Z 1882 roku pochodzi jego książeczka *Legend of the Blessed Virgin Mary, Mother of Christ Our Lord* (London, Th. Richardson & Son, 1882)<sup>16</sup>. W „Quarterly Review” można znaleźć jego artykuł o narodzie polskim (1904)<sup>17</sup>. Z języka francuskiego na angielski przetłumaczył autobiografię św. Teresy od Dzieciątka Jezus<sup>18</sup>.

Opublikował kilka artykułów w filozoficznym czasopiśmie „Mind” i w „Proceeding of the Aristotelian Society”, a także pracował nad wydaniem własnej, syntetycznej pracy filozoficznej, opartej na wątkach autobiograficznych. Praca istniała jedynie w rękopisie i prawdopodobnie bezpowrotnie zaginęła. W liście do B. Russella z 18.04.14 wspomina, że pracuje nad książką filozoficzną, którą zamierza opublikować po śmierci.

## 2. Korespondencja z B. Russellem

Listy Dziewickiego do Bertranda Russella są przechowywane w Bertrand Russell Archives (Mills Memorial Library, McMaster University). Łącznie zachowały się 24 listy z lat 1913–1923, z których dziesięć pochodzi z roku 1913, pięć z 1915, po dwa z 1919, 1920, 1922, oraz trzy listy z 1923 r. Wszystkie listy – z wyjątkiem jednego – są opatrzone datą. List bez daty jest najdłuższy, z jego treści można wnioskować, że pochodzi z roku 1913 lub wcześniej.

Niestety nie posiadamy odpowiedzi Russella na listy Dziewickiego. Pod datą 01.02.1922 Dziewicki pisze, że „upłynęło 10 lat lub więcej, od czasu, kiedy pierwszy raz do Pana napisałem”, co potwierdza, iż korespondencja rozpoczęła

<sup>15</sup> Powieść była „favourably received by the English press”, por. „New Zealand Illustrated Magazine”, 1898. <<http://paperspast.natlib.govt.nz/cgi-bin/paperspast?a=d&d=OW18980818.2.258>>, por. [http://archive.org/stream/academyliteratur53londuoft/academyliteratur53londuoft\\_djvu.txt](http://archive.org/stream/academyliteratur53londuoft/academyliteratur53londuoft_djvu.txt).

<sup>16</sup> Na egzemplarzu z Biblioteki Księża Jezuitów w Krakowie jest dedykacja: „To my Dear Sister Mary I dedicate my first work. MHD”.

<sup>17</sup> *The Polish Nation* ukazał się w angielskim „The Quarterly Review” 1904, nr 200, s. 396–419. Notatkę o tym zamieszczono w wydawanych we Lwowie: „Dzienniku Polskim” 1904, nr 37 (z dn. 17.11), s. 1 i „Słowie Polskim” 1904, nr 590 (z dn. 16.12), s. 2. Artykuł ten ożywił w Europie dyskusję nad „sprawą polską” i był komentowany pod tytułem *La nazione polacca* w „Rivista Internazionale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliarie” 1905, nr 37, s. 116–119 oraz „The Age” z dn. 26.11.1904, s. 3.

<sup>18</sup> St. Theresie of Lisieux, *The Story of a Soul (L'Histoire d'une Âme): The Autobiography of St. Thérèse*, London: Burns and Oates 1900.



się w latach 1912/13. Z wyjątkiem listu z 22.07.1923 poczta Dziewickiego była wysyłana z adresu: 11 Szczepańska, Cracow, Austria, a od 1919 roku: 11 Szczepańska, Cracow, Poland. Czasami już następnego dnia Dziewicki wysłał kolejne pismo z uzupełnieniami listu z poprzedniego dnia (27.10.1913, kartka z 28.10.1913 z objaśnieniami). W okresie I wojny światowej korespondencja się urywa (przerwa pomiędzy 07.08.1914 – 20.09.1919). W liście z 21.02.1913 Dziewicki zwraca się do adresata „Dear Mr. Russell”, co może świadczyć, że jest to pierwszy list w zachowanej korespondencji. W pozostałych listach mamy „Dear Sir” lub „My Dear Sir”. W listach z 19.03.1913, 27.10.1913 nazywa siebie „ucznem Russella”.

### 2.1. Zagadnienia logiczne

Dużo miejsca w korespondencji zajmują zagadnienia logiczne: implikacja, teoria typów oraz teoria deskrypcji.

W liście z 21.02.1913 Dziewicki zaznacza, że doszedł do „Implication and Formal Implication”<sup>19</sup> w wielkim dziele Russella, kiedy to otrzymał jego *Problems of Philosophy*. Przerwał więc swoje studia nad *Principles*, zabrał się za czytanie tej nowej, stosunkowo niewielkiej książki i właśnie ukończył jej lekturę. Do zagadnienia implikacji Dziewicki wraca w liście z 27.10.1913, w którym za pomocą swoich 6 diagramów zamierza wyrazić to, co Russell rozumie pod swoimi fundamentalnymi ideami: dysjunkcja i implikacja. Zaznacza, iż chciałby Russellowi napisać więcej o implikacji formalnej (24.02.1914) oraz o rozróżnieniu implikacji formalnej od syntetycznej (07.06.1914), co znajdujemy w liście bez daty, w którym, nawiązując do symboliki Russella, Dziewicki omawia „various kinds of formal implication”, odróżniając: a) *synthetical formal implication*, b) *analytical formal implication*, c) *heterological implication*, którą dzieli na: i) *accidental implication*, ii) *essential implication* (ta może być albo *intensive* albo *qualitative*).

W liście z 18.06.1913 Dziewicki nawiązuje do wcześniejszej korespondencji na temat teorii typów. Zaznacza, że nie otrzymał odpowiedzi na swój list. Podkreśla oryginalność i genialność teorii typów, zaznaczając, że jest ona skomplikowana. W liście z 05.09.1913 zastanawia się, czy teoria ta zlikwidowałaby metafizyczny paradoks: „What is in no sense the subject of any proposition is in some sense the subject of some proposition”, a w napisanym prawie 10 lat później liście z 06.07.1923 dodaje, że nadal ma problemy ze zrozumieniem formuł z teorii typów, gdyż jego studia z matematyki były bardzo ogólne.

<sup>19</sup> Chodzi o rozdział 15 *Principles of Mathematics* (1903).

Nawiązując do \*14.02 z *Principia Mathematica* oraz do Russella teorii deskrypcji, pyta o znaczenie stałej ( $\exists b$ ) w zamieszczonym tam wzorze. Zauważa, iż jeśli Scott jest stałą, wówczas znaczenia „niektóry Scott” i „każdy Scott” byłyby takie same. Zgadzałoby się to ze starą zasadą logiki, że indywiduum, chociaż nie jest powszechnikiem, to ma moc powszechnika i można je wstawić w figurę syllogistyczną: „Aleksander jest człowiekiem, Aleksander jest Grekiem  $\therefore$  Jakiś człowiek jest Grekiem”, tak samo jak: „Każdy Ateńczyk jest człowiekiem. Każdy Ateńczyk jest Grekiem  $\therefore$  Niektórzy ludzie są Grekami”. Pyta, czy zmienne da się definiować w terminach dotyczących stałych (niezmiennych) i czy stałe da się definiować w terminach dotyczących zmiennych. Zajmuje go rozumowanie, w którym „The author of *Waverley*” wstawi się za  $(\neg x)(\phi x)$ , za  $b$  wstawi się „Scott”, a za  $\psi$  „known to few”, to wówczas Russell otrzyma: „‘Author of *Waverley* was identical with Scott’ is equivalent to ‘The author of *Waverley* was known to few’”, co oznacza to samo, co ‘Scott was known to few’. Lecz, jak dodaje, rozumowanie to jest w widoczny sposób nieprawdziwe (jeśli nie wprowadzi się ograniczeń), a samo wynikanie logiczne może być zwodnicze. Z pewnością, zdaniem Dziewickiego, Scott był znany niewielu jako autor *Waverley*, lecz nie oznacza to tego samego, co powiedzieć, że był on znany niewielu ludziom. Podobnie do błędu: „You don’t know the person who is under this veil. This person is your mother  $\therefore$  You don’t know your mother”. Zdaniem Dziewickiego należy dodać ograniczenie: „You don’t know her indeed, but as under the veil”.

Dziewicki zaznacza, że różnica ta jest istotna w całej filozofii. Na przykład coś, czego doświadczamy we wrażeniu (*sensation*), modyfikuje nas, a to, co nas modyfikuje, istnieje tylko w relacji do nas, bądź istniałoby jedynie w relacji do nas i nie istnieje inaczej. Dziewicki dodaje, iż mógłby podać wiele przykładów z teologii, które wskazałyby na istotność tego rodzaju rozumowań. W całym dziele Russella Dziewicki nie zauważył wskazówki, że takie ograniczenie jest konieczne. Co da się rozumieć, gdyż celem Russella było zastosowanie teorii deskrypcji do matematyki, a tam wydaje się ona całkiem dobrze funkcjonować bez takiego ograniczenia.

## 2.2. Zagadnienia filozoficzne

W wielu listach Dziewickiego przewija się pytanie o sposób istnienia uniwersaliów. W liście z 21.03.1913 zapytuje retorycznie, co sądzić o naszym umyśle, zdolnym do uchwycenia Świata Uniwersaliów? W *post scriptum* dodaje, że jako wydawca prac Wyclifa (jego *De universalibus* itd.) korzysta z Russella badań dotyczących uniwersaliów, jakkolwiek Wyclif przypisywał uniwersaliom konkretne istnienie, odpowiadając pozytywnie na pytanie, czy uniwersalia mogą być zrównane z ich indywiduami. Wyclif uważał, że mówiąc o Sokratesie,



Platonie i „człowieku” mamy: (1) „There is Sokrates”, (2) „There is Plato”, (3) „There is a class of values of  $x$ 's in which  $x$  is a man is true”. Dziewicki wątpi, czy w systemie Russella także tak będzie – Platon i Sokrates będą raczej jedną z wartości  $x$ .

W liście z 18.07.1914 powtarza, że cały logiczny system Russella dobrze funkcjonuje w matematyce, gdzie wszystko jest konieczne lub niemożliwe w tym samym sensie, lecz czy system ten może być użyty w metafizyce lub psychologii?

W listach pisanych po wojnie wracają pytania teoriopoznawcze związane z wrażeniami (*sensation*). Dziewicki rozumie (20.10.1919), że według Russella *sensation* jest relacją podmiotu do danej zmysłowej. On sam nie widzi innej możliwości, aby traktować *sensation* inaczej, aniżeli ma to miejsce w *sensation* jako *sensation* czegoś przez kogoś. *Sensation* jest bowiem asymetryczną relacją między kimś a *sense datum*. *Sense datum* nie może prawdopodobnie być identyczna z tym, kto odczuwa. Dźwięk, który słyszę, nie słyszy mnie. Powołując się na lekturę „Proceedings of the Aristotelian Society” zauważa, że w ostatnich czterech latach Russell jest często atakowany za swoje rozumienie *sense data*. On sam rozszerzyłby Russella pojęcie *sense-datum*: na *image-datum*, *memory-datum*, *thought-datum*, odróżniając je od podmiotu, który sobie coś wyobraża, przypomina lub o czymś myśli. Dla niego obiekt myślenia istnieje tak długo, jak długo jest on przez podmiot myślany. Dziewicki, jak zaznacza, nie może bowiem pojąć myśli bez kogoś, kto myśli, a także o czym myśli: podmiot i przedmiot mogą być identyczne z myślą, jeśli dopuścimy Byt Nadrzędny (01.02.1922).

W liście z 20.09.1919 Dziewicki ma wątpiwości, czy Russell jasno odróżnia *existence* od *being*, a 19.12.1922 pisze, iż jego zdaniem takie pojęcia jak *truth*, *assertion*, *cognition*, *desire* są wszystkie ideami pierwotnymi, niedefiniowalnymi, i mogą być rozumiane bez symboliki wprowadzonej przez Russella.

### 2.3. Zagadnienia teologiczne

W liście z 06.07.1923 Dziewicki pyta, na ile symboliką Russella da się sformułować ideę Boga, każdy system bowiem, który koniecznie taką ideę wyklucza, musi podać, dlaczego ją wyklucza (bo np. każda wartość  $x$  musi spełniać jasno zdefiniowaną funkcję, a ludzki umysł posiada jedynie mgliście zdefiniowane funkcje). Z drugiej strony, jeśli Bóg może przyjąć jakąś wartość  $x$ , co wtedy z dogmatem o Trójcy Św.? Dziewicki nie chce być w tej kwestii lekceważony, a jako osoba wierząca chce wiedzieć, w co wierzy, czy jak może w to wierzyć. Na przykład: Ojciec, Syn i Duch mają wszystkie cechy wspólne, lecz Ojciec nie jest Synem, ani Syn nie jest Duchem, ani Ojciec nie jest Duchem, a jest jeden Bóg, i każda osoba jest identyczna z Bogiem. W jaki sposób – pyta Dziewicki

– można by to pogodzić z symbolami Russella? Jeśli  $w = \text{Bóg}$ ,  $x = \text{Ojciec}$ ,  $y = \text{Syn}$ ,  $z = \text{Duch}$ , a więc  $\vdash: w=x, w=y, w=z$ , chociaż  $\vdash: x \neq y, y \neq z, z \neq x$ : jaki mamy z tego wyciągnąć wniosek? Wątpliwą sprawą jest, czy możemy owe trzy osoby nazwać nieodróżnialnymi, nie-identycznymi, lecz bardziej wątpliwe dla Dziewickiego jest, czy możemy traktować Boga jako klasę zawierającą trzy boskie hipostazy, co będzie je bowiem odróżniało? Dziewicki widzi w tym miejscu trudności. Jego zdaniem, Russell może oczywiście odpowiedzieć, że jest to punkt widzenia Dziewickiego. Lecz przypuszcza, że tak nie odpowie, gdyż taki człowiek jak Russell potrafi przyjąć punkt widzenia, w który sam nie wierzy, i rozważyć sytuację, w której ktoś (Dziewicki) może uniknąć samoogłupiania się. Dziewicki wie o tym, że w ostateczności ma możliwość ograniczyć wartości  $x$  do bytów, które zmysły (bezpośrednio lub pośrednio, całkowicie lub tylko niekompletnie) mogą poznawać. Z przykrością byłby jednak skłonny porzucić takie olbrzymie, teologiczne pole myślenia i zająć się potężną maszyną, jaką okazała się logika symboliczna Russella. Usprawiedliwiając się dodaje, że chciał jedynie pokazać, jak pytania o nierozróżnialne dotyczą podstawowych problemów teologii. Uważa, że gdyby Tomasz z Akwinu żył dzisiaj, to studiowałby matematykę i zastosował system Russella do teologii.

Naświetlając szerszy kontekst powyższych pytań, warto wspomnieć, że Wyclif w pierwszym tomie swojej *Logiki* zastanawia się nad możliwością nieskończonego bytu i poznaniem go przez podobieństwo do bytu skończonego. Do zagadnienia nieskończoności Boga i jego absolutnej przyczynowości Wyclif wraca w trzecim tomie swojej *Logiki*.

W liście z 22.07.1923 Dziewicki dziękuje Russellowi za potwierdzenie, że problemu Trójcy Św. nie da się rozwiązać za pomocą terminów używanych w logice matematycznej, przynajmniej na jej obecnym etapie rozwoju. Wskazując na scholastyczne „Deus non est sub genere” Dziewicki zaznacza, iż właśnie dlatego każda rzecz w Bogu jest tajemnicza, że nie możemy go sklasyfikować ani przypisać mu jakiejś funkcji. Z drugiej strony wydaje mu się, że samo zdanie „Deus non est sub genere” da się ściśle sformułować, jeśli przyjmiemy: „istnieje byt  $x$  taki, że jakkolwiek klasą może być  $\alpha$ , jeśli  $\alpha$  nie jest ani klasą uniwersalną, ani zerową,  $x$  nie należy do niej, a jednak  $x$  należy do jakiejś klasy”. Dziewicki nie rozumie, dlaczego zdanie to nie miałoby być prawdziwe, gdyż tym samym mielibyśmy zdefiniowany jeden z aspektów ortodoksyjnie rozumianej idei Boga. Byłaby to oczywiście definicja, a nie dowód logiczny.

#### 2.4. Sytuacja osobista Dziewickiego oraz jego uwagi o Uniwersytecie Jagiellońskim

W liście z 24.05.1913 Michał Dziewicki wspomina o chorobie swojej żony Adeli, oraz że prace Russella są znane na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Krakowskiej Akademii Nauk. Więcej informacji o Uniwersytecie Jagiellońskim pojawia się w korespondencji powojennej.

W liście z 20.09.1919 czytamy, iż profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Zaremba i Jan Śleszyński<sup>20</sup> są zainteresowani pracami Russella, a Śleszyński przeczytał część I *Principiów* od \*1 do \*43.51 i uważa książkę Russella za dzieło geniusza. Prof. Śleszyński pyta przez Dziewickiego, czy zapowiadany na 1914 rok 4 tom *Principiów* się ukazał. Dziewicki dodaje, że jemu samemu *Principia* pomogły przeżyć ciężki okres wojny. W liście z 20.10.1919 zaznacza, że po swoim liście z 20.09.19 nie otrzymał odpowiedzi od Russella, co rozumie jako znak, że nie chce on już dalej korespondować.

Korespondencja się jednak nie urwała, gdyż w liście z 15.02.1920 Dziewicki wspomina, że Śleszyński chciałby zdobyć wszystkie prace Russella i przeznaczyć je do Biblioteki UJ. Równocześnie Dziewicki skarży się na trudną sytuację materialną, trudno bowiem kupować książki, kiedy 1£ = 1000 Koron, i kiedy musi pracować dziennie prawie 11 godzin, a jedynie 3 dni w tygodniu 10 godzin. Na kartce pocztowej z 11.04.1920 powtarza te same dane co do liczby godzin, dodając że ma już 70 lat i mało czasu na pisanie listów. Równocześnie dziękuje Russellowi za podtrzymywanie korespondencji. Zaznacza (prawdopodobnie w odpowiedzi na pytania Russella), że silną stroną prac Śleszyńskiego jest teoria wnioskowania. Wymienia nazwiska kolejnych profesorów: młodego prof. Wilkosza, prof. Nikodyma i prof. Chwistka<sup>21</sup>. 19.12.1922 pisze, że chorował na serce i jedynie częściowo wyzdrowiał, a choroba zatrzymywała go w domu. Prawdopodobnie nawiązując do listu Russella dodaje, że napisze do dr Sheifer. Kończąc, zaznacza że do końca nie wie, czy życzyć Russellowi „Mary Christmas” czy „Happy New Year”.

W liście z 06.07.1923 ponownie wymienia nazwiska profesorów Wilkosza, Chwistka i Nikodyma – którzy podziwiają prace Russella i twierdzą, iż rozumieją jego teorię typów. Dodaje, że jest w Krakowie młody student Stanisław Bilski,

---

<sup>20</sup> Jan Śleszyński (Sleszyński), logik i matematyk, w 1911 roku został powołany na profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego; matematyk Stanisław Zaremba został powołany na profesora UJ w 1900 r.

<sup>21</sup> Chodzi o profesorów: Witolda Wilkosza, Ottona Nikodyma, Leona Chwistka.

który przygotowuje doktorat z filozofii i pożyczył od niego książki Russella<sup>22</sup>. Gdy się spotykają razem, to godzinami rozmawiają o Russellu. Dziewicki chciałby, aby Bilski mógł wyjechać do Anglii na stypendium, lecz ze względu na trudną sytuację finansową UJ nie będzie to możliwe.

22.07.1923 pisze, że przebywa u pana Gąsiorowskiego w Skolimowie pod Warszawą<sup>23</sup>. Poznał przy okazji Rektora Seminarium Duchownego w Warszawie, lecz trudno mu się z nim rozmawia, gdyż tamten powtarza jedynie opinie innych. Dodaje, iż chociaż ma mało czasu, to nadal pracuje nad symbolami logicznymi używanymi przez Russella. Współczuje Russellowi, że jego poglądy polityczne nie są rozumiane w Anglii. On sam mieszka obecnie w pięknym podwarszawskim otoczeniu, gdzie panuje wysoka temperatura (23–27 stopni w skali Reaumura).

W dwóch listach powtarza, że w Krakowie żyje jak Robinson Crusoe (19.03.13, 01.02.1922) i brak mu kogoś, z kim mógłby porozmawiać na tematy logiczne. W liście z 19.12.1922 nieco tę opinię osłabia.

Od początków korespondencji wyraża nadzieję, że spotka się kiedyś osobiście z Russellem (24.05.1913), życzy mu sukcesów w Ameryce (24.02.1914) i wyraża nadzieję, że spotka się z nim w czasie Kongresu Filozoficznego w roku 1915. Po wojnie nawiązuje do tematu spotkania w Londynie, lecz dodaje, że obecnie polska waluta ma bardzo niską wartość (1000 polskich marek to 1/8d<sup>24</sup>, 01.02.1922).

## 2.5. Odpowiedzi B. Russella

Dnia 26.04.13 Dziewicki pisze, że otrzymał artykuł o logice matematycznej, a miesiąc później dziękuje za dwa ostatnie listy i za „dowody”. 27.10.1913 dziękuje za ostatni list, a 21.04.1914 za przyslaną mu pracę *Mathematical Logic as Based on the Theory of Types*. Dnia 01.02.1922 zaznacza, że Russell nie musi mu odpowiadać, bowiem pisze ten list jedynie z wdzięczności za dotychczasową korespondencję, jednak 19.12.1922 daje znać Russellowi, że chociaż nie oczekiwał odpowiedzi na swój list, to ją otrzymał. 22.07.1923 pisze, iż odebrał od Russella następujące tomy jego prac: *Problems of Philosophy*, *Philosophical Essays*, *Leibniz*, *The External World*, *Principles of Mathema-*

<sup>22</sup> Prawdopodobnie chodzi o Stanisława Bilskiego (1893–1934). Ukończył matematykę i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, zaś w 1926 r. obronił na UJ pracę doktorską pt. *Poznanie aprioryczne w epistemologii Bertranda Russella*.

<sup>23</sup> Można przypuszczać, że chodzi o działacza polonijnego i pisarza Wacława Gąsiorowskiego (1869–1939), który wraz z żoną Astą mieszkał w latach 30-tych w willi „Ukrainka” w Konstancinie. Ich wspólny grób znajduje się na cmentarzu w Skolimowie, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34889,2989394.html>.

<sup>24</sup> Czyli 1/8 pensa, <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Pieniądze\\_brytyjskie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pieniądze_brytyjskie)>.

*tics*, *Principia Mathematica* – Vol. 1. Zapewnia równocześnie Russella, że udostępni jego list prof. Chwistkowi, a Bilskiemu przekaże życzenia Russella, które z pewnością bardzo go ucieszą.

### 3. Dziewicki i Wittgenstein

28 lipca 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Kilka dni później – 09.08.1914 – Ludwig Wittgenstein, jak sam pisze na początku swoich *Dzienników*, został „wzięty do poboru i przydzielony do 2. Regimentu Artylerii Fortecznej w Krakowie”<sup>25</sup>. Do struktur militarnych Monarchii Austro-Węgierskiej należały tzw. formacje forteczne, wyposażone zarówno w artylerię lekką, średnią oraz ciężką, jak i bataliony oświetleniowe i balonowe. Obok twierdz: Przemyśl, Trient i Puła właśnie Kraków – z jego 31 kompaniami wojska – był zaliczany do największych umocnień monarchii, w której służyli żołnierze różnych narodowości<sup>26</sup>. Krótco po przyjeździe do Krakowa Wittgenstein został posłany (15.08.1914) do obsługi reflektora na statku wojennym „Goplana”. Niebezpieczeństwo w czasie wiślanych patroli, surowość i głupota jego prostych towarzyszy broni, a z pewnością także mała przestrzeń statku, dawały mu się mocno we znaki.

#### 3.1. Spotkanie Wittgenstein – Dziewicki

Przydzielony do 2. Regimentu Artylerii Fortecznej w Krakowie Ludwig Wittgenstein korespondował między innymi ze Stanisławem Jollesem – swoim berlińskim profesorem mechaniki, z Ludwigiem von Fickerem, z Bertrendem Russellem, ze znajomymi z Norwegii, z poetą Georgiem Traklem i ze swoim pokrewieństwem w Wiedniu. Korespondencja ta dawała mu namiastkę znanej mu dotychczas, spokojnej, wygodnej formy życia – studiów, obcowania ze sztuką i nauką. O kontaktach Wittgensteina z intelektualnym światem Krakowa wiemy niewiele. Z jednym wyjątkiem – mieszkającego przy ulicy Szczepańskiej 11 Michała Dziewickiego.

10.05.1915 Russell pisał do Wittgensteina: „Jeśli masz na to czas, to powinienś w Krakowie odwiedzić samotnego, starego logika – ul. Szczepańska 11. Studiował on *Principia Mathematica*, a prawdopodobnie nie zna nikogo, kto

---

<sup>25</sup> L. Wittgenstein, *Notizbuch* 101. Por. J. Bremer, *Ludwig Wittgenstein – Michał Dziewicki, czyli „genialny młody człowiek” spotyka „milego starszego Pana”*, w: J. Bremer, J. Rothhaupt, *Ludwig Wittgenstein – przydzielony do Krakowa / Krakau zugeteilt*, Kraków: WAM/Ignatianum 2009, s. 13–20.

<sup>26</sup> Por. P. Jaskółowski, *Austriacko-węgierska artyleria forteczna w przededniu wybuchu I wojny światowej*, Kraków: Corona 2004, s. 31, 175. Por. L. Trenker, *Sperrfort Rocca Alta*, München: Josef Berg Verlag 1977, s. 24–35.

zajmuje się nowoczesną logiką. Sprawi mu to wielką radość, jeśli będzie cię mógł zobaczyć”<sup>27</sup>.

Już 22.05.1915 Wittgenstein odpowiada Russellowi, że otrzymał list od Dziewickiego, że wkrótce go odwiedzi i że „jest go ciekawy”<sup>28</sup>. Dnia 07.06.1915 Dziewicki pisze po angielsku do Wittgensteina dłuższy list (na adres: Militär-Ingenieur, Fabryka Zieleniewskiego / Zieleniewski, Grzegórzki), że chętnie się z nim spotka, i dodaje: „Musi Pan pamiętać, że jestem jedynie amatorem, interesującym się wieloma rzeczami, nie wiedząc, która jest najważniejsza”. Na 15.07.1915 przypada kolejny list Dziewickiego, w którym przeprosza Wittgensteina za swoją nieobecność w domu, gdy ten do niego przyszedł<sup>29</sup>.

W dniu 20.09.1919 Dziewicki pisze do Russella, dziękując mu za potwierdzenie, iż otrzymał jego list. „Cieszę mnie wieści o Wittgensteinie; najbardziej genialnym młodym człowieku, jakiego mogłem z satysfakcją spotkać. Czy może Pan mu powiedzieć, jak bardzo się cieszę, że jego czarne przecucia się nie spełniły?”<sup>30</sup> W liście z 19.12.1922 pisze do Russella, że nie zna pracy Wittgensteina *Tractatus logico-philosophicus* i zaznacza, że nie jest możliwe otrzymanie jej w Krakowie.

### 3.2. Uwagi Dziewickiego do *Traktatu*

W liście z 14.02.1923 Dziewicki dziękuje Russellowi za przesłany *Traktat*<sup>31</sup>, który już przeczytał. Podkreśla, że są w nim pewne punkty, które dokładnie rozumie i albo się z nimi zgadza, albo nie, są też jednak takie miejsca, które sprawiają mu trudności, głównie dlatego, że mało zna matematykę i logikę. Dziewicki wskazuje na napisane przez Russella „Wprowadzenie” do *Traktatu*, gdzie ten wspomina mistyczne skłonności Wittgensteina. Cytuje przy tym definicję „mystycyzmu filozoficznego” ze słownika Webstera<sup>32</sup> i zauważa, że

<sup>27</sup> L. Wittgenstein, *Gesamtbrieffwechsel*, Innsbrucker elektronische Ausgabe 2004 (CD), list pod wspomnianą datą.

<sup>28</sup> L. Wittgenstein, *Brieffwechsel*, red. B.F. McGuinness, G.H. v. Wright, Frankfurt: Suhrkamp, 1980, s. 71–72.

<sup>29</sup> L. Wittgenstein, *Gesamtbrieffwechsel*, Innsbrucker elektronische Ausgabe 2004.

<sup>30</sup> Wydawcy *Brieffwechsel* zaznaczają, że Russell dopisał na liście Dziewickiego zdanie „He [Wittgenstein] expected to be killed in Russia”. Na kopii listu widać, że zdanie to napisane jest innym kolorem. Jeśli jednak porówna się charakter pisma Dziewickiego i Russella, to autorstwo tego dopisku nie jest pewne. Charakter pisma Russella można zobaczyć na okładce książki: R.M. Sainsbury, *Russell*, London: Routledge & Kegan Paul 1979.

<sup>31</sup> L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus* [dalej: *TLP*], przeł. B. Wolniewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.

<sup>32</sup> „Philosophical mysticism as ‘the doctrine that the ultimate elements of principles of knowledge are gained by an act or process akin to feeling or faith’”. List Dziewickiego z 14.02.1923.



w pracy Wittgensteina niczego takiego nie znajduje. Dziewicki zaznacza, że Wittgenstein dostrzega wiele rzeczy, o których nie możemy nic powiedzieć, kończąc na paradoksie, czy czymś podobnym do głębokiego paradoksu. Nawiązuje przy tym do tekstu *Traktatu*: „Tezy moje wnoszą jasność przez to, że kto mnie rozumie, rozpozna je w końcu jako niedorzeczne; gdy przez nie – po nich – wyjdzie ponad nie. (Musi niejako odrzucić drabinę, uprzednio po niej się wspiąwszy)” (*TLP* 6.54). Może jednak, zdaniem Dziewickiego, Wittgenstein byłby w stanie coś powiedzieć o czymś, o czym nie można nic logicznie powiedzieć, ponadto powinien wyjaśnić, w jakim sensie jego zdania są bezsensowne. W każdym razie Dziewicki dostrzega w *TLP* trudność w pogodzeniu prezentowanych przez Wittgensteina ostatecznie sceptycznych i zrezygnowanych wniosków z jego własnymi, jasnymi tezami, jakie przedstawia np. w *TLP* 4.121, 5.361, 5.1362.

Ponadto Dziewicki nie zgadza się ze zdecydowanym brakiem zgody Wittgensteina na uznanie *believing* i *thinking* za relacje (5.541, 5.542, 5.5421). Zgaduje przy tym, że Moore i Russell myślą inaczej niż Wittgenstein<sup>33</sup>. Rozbieżności w rozumieniu relacji były tematem rozmowy, gdy Wittgenstein odwiedził Dziewickiego w Krakowie. Uzasadniając swoje wywody, Dziewicki pisze do Russella (14.02.1923): „Indeed, if believing is not a relation, what is it? If a proposition is believed it must be believed by somebody – whether that somebody be or be not identical with the belief itself and the proposition believed: for I do not consider it unthinkable, this identity or thinker, thought and object of thought of, though it may be so in many cases. So then I admit identity as a relation, though I think it is quite undefinable”. Tym samym Dziewicki wraca do kwestii rozumienia relacji, którą już wcześniej przedstawiał listownie Russellowi.

W kolejnej partii listu z 14.02.1923 Dziewicki omawia zagadnienie przyczynowości, którym Wittgenstein zajmuje się wielokrotnie. Wydaje mu się, że Wittgenstein rozumie przyczynowość całkiem inaczej, aniżeli rozumieli ją perypatetycy od Arystotelesa do Tomasza z Akwinu, a także o. T. Harper w swojej *Metaphysics of the School*<sup>34</sup>. Zaznacza, iż wielu filozofów wydaje się nie znać *definitio nominis* przyczyny w sensie, w jakim była ona obecna w filozofii perypatetycznej i rozwinięta w scholastycznej. Współcześnie, zaznacza Dziewicki, traktuje się owo rozumienie przyczynowości jako iluzję

<sup>33</sup> „Na pierwszy rzut oka wydaje się, jakoby zdanie mogło występować także inaczej. Zwłaszcza w pewnych formach zdań psychologicznych, takich jak ‘*A* sądzi, że *p* jest faktem’ albo ‘*A* myśli *p*’ itd. Na pozór bowiem zdanie *p* pozostaje tu w jakimś stosunku do przedmiotu *A* (I tak też zdania te w nowoczesnej teorii poznania ujmowano (Russell, Moore itd.))”, *TLP* 5.541.

<sup>34</sup> Chodzi o jezuitę T. Harpera i jego książkę *The Metaphysics of the School*, London: MacMillan 1879.

i nawet sam Russell je ignoruje<sup>35</sup>. Chyba że on [Dziewicki] całkowicie go źle zrozumiał. Zamiast scholastycznego rozumienia Russell podaje trzy definicje ze słownika Baldwina<sup>36</sup>, które różnią się od definicji scholastycznej. Dziewicki cytuje z książki Harpera: „[Cause] (...) is a principiant which essentially and positively communicates being to another entity, or which produces an existing essence distinct from its own”<sup>37</sup>. Zastrzega się przy tym, iż wykaże, że nie zgadza się w całej rozciągłości z tą definicją, lecz nie ma innej pod ręką. Jeśli chodzi o poglądy Wittgensteina, to nie rozumie do końca, o co mu chodzi, gdy ten mówi, że  $x$  jest przyczyną  $y$ . To, co scholastycy mieli na myśli, chce Dziewicki wyrazić symbolicznie – jeśli Russell będzie miał tyle cierpliwości i będzie śledził jego wywód. Będzie używał Russella sposobu zapisywania, uzupełniając go dodatkiem, jaki zawdzięcza Wittgensteinowi. Wittgenstein, tak jak go Dziewicki rozumie, ustala dwa rodzaje implikacji  $p \supset q$ : a) gdy  $p$  jedynie implikuje  $q$  jako fakt, oraz b) gdy  $p$  implikuje  $q$  jako nieuniknione następstwo. Wprowadzając swoje oznaczenia implikacji („ $\supset$ ” oraz „ $\supset c$ ”), Dziewicki skupia się na ujęciu b). Nie odwołuje się do implikacji formalnej lub materialnej, gdyż implikacja formalna nie spełnia roli jego symbolu, który rozumie w sensie: „All the trees in my garden are apple-trees”, lecz „ $x$  is an apple-tree” nie wynika z „ $x$  is a tree in my garden”, zanim nie potwierdził indywidualnie dla każdej wartości  $x$  w jego ogrodzie, że jest to jabłoń. Natomiast gdy powie: „All the trees in my garden are trees”, wówczas wynika z „ $x$  is a tree in my garden”, że „ $x$  is a tree” bez żadnych uzupełnień. Obydwa te zdania są równoważnymi przypadkami implikacji formalnej. Biorąc powyższe pod uwagę, Dziewicki buduje właściwą scholastyczną formułę wspomnianego Wittgensteinowskiego ujęcia „ $x$  jest przyczyną  $y$ ” („ $x$  is a cause of  $y$ ”), co jego zdaniem znaczy: „ $x$  jest jednostronną zasadą  $y$ ”.

Używając swojej symboliki, Dziewicki stwierdza, że „ $x$  jest przyczyną  $y$ ” jest równoważne z „ $y$  należy do klasy tego, co istnieje, a jego przynależność do klasy tego, co istnieje, implikuje nieuniknioną konsekwencję, że  $x$  należy do klasy istniejących, lecz przynależenie  $x$  do klasy istniejących nie implikuje jako konsekwencji, że  $y$  należy do klasy istniejących”. Jeśli  $x$  istnieje (a  $x$  istnieje), to stan ten implikuje jako konsekwencję, że  $y$  istnieje, chociaż nie wynika, że jeśli  $y$  istnieje, to  $x$  istnieje. Formuła ta, zdaniem Dziewickiego, nie jest wadliwa w sensie, który stawiałby ją w szereg często powtarzanego błędu: „ist-

<sup>35</sup> Dziewicki wskazuje na artykuł Russella *On the Notion of Cause*, w: „Proceedings of the Aristotelian Society” 1913, nr 13, s. 1–26.

<sup>36</sup> Chodzi o J.M. Baldwin (ed.), *Dictionary of philosophy and psychology*, London: MacMillan 1901, t. 1, s. 164.

<sup>37</sup> T. Harper, *The Metaphysics of the School*, London: MacMillan, 1879, t. 2, s. 389. Dziewicki cytuje ten fragment w swoim komentarzu do Wyclifa *De Ente Librorum Duorum Excerpta (Tractatus tertius)*.

nienie kwoki implikuje jako konsekwencję istnienie kurczenia: inaczej kwoka nie mogłaby istnieć, tak więc jeśli kura jest przyczyną kurczenia, kurczę jest zaiste przyczyną istnienia kwoki”. Jeśli wprowadzamy klasę tego, co istnieje, nie możemy zawęzić jej do kur i kurcząt. Powołując się na Russella definicję z *Principia Mathematica* (s. 471): „Istnienie jest włączone w pojęcie zmiany, jak się powszechnie przyjmuje”, Dziewicki stwierdza że idzie dalej mówiąc: „Nie tylko włączone, lecz znaczenie orzekanej zmiany zawiera istnienie”.

#### 4. Podsumowanie

Dziewicki był filozofem-humanistą, łączącym w sobie różne pola działania. Niewątpliwie jego najważniejszym naukowym osiągnięciem jest krytyczna edycja dzieł J. Wyclifa. O jej starannym wykonaniu i aktualności świadczą kolejne reprinty<sup>38</sup>. O kunszcie tłumacza oraz szerokiej znajomości i biegłości w języku angielskim świadczy chociażby jego przekład *Chłopów*, których kolejne wydania były wznawiane<sup>39</sup>. Niewątpliwie przyczynił się do rozpowszechnienia znajomości literatury polskiej w świecie. Jego książka *Entombed in Flesh (A Tale)* ukazała się ponownie w roku 2011<sup>40</sup>. O jego pracy jako lektora na Uniwersytecie Jagiellońskim nie wiemy zbyt wiele. Jego żona Adela była mocno zaangażowana w dzieła związane z katolickim wychowaniem i kształceniem ubogiej galicyjskiej młodzieży.

Z jednej strony wpływ na jego poglądy religijne wywarł jego związek z Religijnym Towarzystwem Przyjaciół (kwakrami), którzy akcentują bezpośredni (tzn. bez pośrednictwa instytucji religijnych) kontakt z Bogiem. Z drugiej strony mamy jego ośmioletni pobyt w Towarzystwie Jezusowym, silnie podkreślającym konieczność pośrednictwa Kościoła w dziele zbawienia duszy. Ówczesne studia u jezuitów odbywały się w całości w języku łacińskim i opierały na filozofii scholastycznej, czyli na jednej z interpretacji dzieł św. Tomasza z Akwinu. W wielu listach Dziewicki zaznacza, że otrzymał jedynie scholastyczne wykształcenie filozoficzne, że ma braki z matematyki, stąd jego trudności ze zrozumieniem logiki współczesnej, a zwłaszcza jej symbolicznego zapisu. Warto wspomnieć, iż filozofia scholastyczna traktowała logikę

---

<sup>38</sup> Np. w 2012 r. ukazał się ponownie tom II jego łacińskiego opracowania *Miscellanea Philosophica* (wydawnictwo Nabu Press). Tom I tegoż opracowania ukazał się jako reprint w 2010 r. (wydawnictwo Kessinger Publishing).

<sup>39</sup> W roku 1942 ukazało się kolejne wydanie jego tłumaczenia *Chłopów (The Peasants)*, Alfred A. Knopf, New York, reprint.

<sup>40</sup> M. Dziewicki, *Entombed in Flesh*, British Library, Historical Print Editions, <http://www.abebooks.co.uk/>.

jako część filozofii, natomiast logika współczesna jest bardziej zbliżona do matematyki.

Z pewnością był jednym z pierwszych filozofów krakowskich, którzy zapoznali się z pracami Russella, a także z *Traktatem logiczno-filozoficznym* Wittgensteina. Zarówno Wittgenstein, jak i Dziewicki w ciepłych słowach opisują swoje spotkanie i wymianę myśli, chociaż ich filozoficzne poglądy na rozumienie relacji, faktów i przekonań były od siebie oddalone.

O ile do czasu wojny więcej miejsca w jego listach do Russella zajmują kwestie logiczno-filozoficzne, o tyle po wojnie pojawiają się raczej zagadnienia natury filozoficzno-teologiczno-religijnej, występują liczne uwagi o stanie zdrowotno-materialnym autora, a także wzmianki o profesorach Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz o sytuacji gospodarczej w powojennej Polsce.

## Streszczenie

Michał Dziewicki (1851–1928) urodził się w Anglii. Podstawowe wykształcenie filozoficzno-logiczne zdobył we Francji. W latach 1896–1928 był lektorem języka angielskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W roku 1915 spotkał się w Krakowie z Ludwigiem Wittgensteinem. Jako tłumacz polskiej prozy i poezji na język angielski należy do propagatorów kultury polskiej w krajach anglojęzycznych. Jest także autorem dwóch powieści. Opublikował kilka artykułów w filozoficznych czasopismach „Mind” i „Proceedings of the Aristotelian Society”. Jego najważniejszym naukowym osiągnięciem jest krytyczna edycja dzieł Johna Wyclifa (1330–1384). Wydania te są nadal wznawiane. Prace nad kwestiami logicznymi w dziełach Wyclifa skłoniły go do nawiązania korespondencji z Bertrendem Russellem, która obejmuje lata 1912/13–1923. W niniejszym artykule najpierw przedstawiam sylwetkę M. Dziewickiego i jego działalność literacko-naukową, a następnie omawiam zasadniczą tematykę filozoficzną, logiczną i teologiczną, którą porusza on w swoich listach do Russella.